Zeszyt I. Maj 1927.

WALKA Z BOLSZEWIZMEM.

MIESIĘCZNIK.

TREŚĆ

Cena pojedynczego zeszytu 1 złoty.

BACZNOŚĆ!

Każdy czytelnik naszego miesięcznika jest moralnie zobowiązany do wykorzystania go dla celów walki z bolszewizmem. Każdy, kto pragnie ocalić Polskę od rozkładu bolszewickiego, winien *wytrwale uświadamiać* wszystkich dookoła, że bolszewizm nie jest żadną twórczą próbą wprowadzenia nowego, lepszego ustroju politycznego i społecznego, lecz że jest organizacją rozkładu moralnego, społecznego i gospodarczego; jest sprytną i przewrotną organizacją *zła*.

Do walki z tem złem winni stanąć wszyscy.

Dziennikarze proszeni są o jaknajszersze wykorzystywanie dokumentów ogłaszanych w miesięczniku.

Zrzeszenia religijne, organizacje patrjotyczne, wychowawcze, zrzeszenia gospodarcze, związki zawodowe etc. powinnyby wyznaczyć jednego członka zarządu, który *stale* będzie czytywał „*Walkę z bolszewizmem*" i umieszczał w piśmie zrzeszenia wyciągi i streszczenia z każdego numeru miesięcznika; wykorzystywał ogłaszane materjały do referatów i odczytów; nawiązał kontakt z Redakcją.

Posłowie, senatorowie, politycy — niech demaskują publicznie prawdziwe oblicze bolszewizmu; niech doprowadzą do uchwalenia przez Sejm i Senat surowych ustaw przeciwko siewcom bolszewizmu, agentom Komiternu i wszystkim szerzącym ideje rozkładowe.

Zawsze, wszędzie i wszystkim trzeba wytrwale powtarzać, że bolszewizm jest światową konspiracją wywrotową, zorganizowaną na naukowych podstawach i obficie zasilaną pieniędzmi. Każdy wyobraża sobie, że zna dobrze bolszewizm. W rzeczywistości jednak ogół *nie zna* ani jego prawdziwych celów i metod postępowania, ani też ogromu i powagi niebezpieczeństwa, zagrażającego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Słowo wstępne.

Były na świecie różne między narodami spiski rewolucyjne. Ale poraz pierwszy w historji ludzkości istnieje spisek międzynarodowy, który siłę swą czerpie nie ze swych haseł, ale z olbrzymich zasobów materjalnych, które mu daje absolutne panowanie nad stu trzydziestu miljonami niewolniczych ludów dawnego cesarstwa rosyjskiego.

W 1918 r., gdy bolszewicy opanowali w Rosji władzę państwową, było ich niespełna trzydzieści tysięcy. W żadnym innym kraju taka znikoma mniejszość nie byłaby w stanie narzucić swych rządów narodowi. W Rosji jednak nie było naprawdę narodu: był tylko od wieków trzymany w niewolniczem posłuszeństwie lud i absolutnie rządząca władza państwowa. Gdy władza carów, strawiona od wewnątrz rozkładem własnym, runęła — rządy nad Rosją mógł wziąć w swe ręce każdy, kto chciał i umiał rządzić, byle chciał i umiał rządzić mocno, bezwzględnie. Nie potrafili tego liberali rosyjscy ani Kiereński, — potrafili zaś bolszewicy. To też w ciągu paru miesięcy podbili całą prawie Rosję. Przez parę jeszcze lat organizowali przeciwko nim opór Korniłow, Aleksiejew, Judenicz, Kołczak, Denikin, Wrangiel. Opór ten trwał zawsze tylko dopóty, dopóki trzymał się kresów Rosji i brzegów morskich. Rozwijał się na ziemiach nierosyjskich, wśród kozaków dońskich i kubańskich, na Łotwie, na Syberji. Gdy jednak walczące przeciwko bolszewikom wojska wchodziły na ziemie rosyjskie — spotykała je katastrofa. Masa ludu rosyjskiego wolała despotyzm bolszewicki od carskiego, a innych rządów, jak despotyczne, nie rozumiała,

W Europie zachodniej wogóle, a w Polsce w szczególności, rządy krwawej przemocy pociągają bardzo niewielu ludzi. Propaganda bolszewicka, gdyby posługiwała się tylko „ideowemi argumentami“, nie zapuściłaby nigdy u nas głębszych korzeni.

I wielu ludzi z tego powodu lekceważy u nas niebezpieczeństwo spisku bolszewickiego.

Wybory do kasy chorych w Warszawie, wybory do rady gminnej w Pruszkowie, ścisły związek Hurtków białoruskich z III Międzynarodówką moskiewską — to wszystko jednak świadczy, że łudzić się nie można. Niebezpieczeństwo bolszewickie wzmaga się nieustannie

Bo Międzynarodówka bolszewicka nie żałuje ani pieniędzy, ani ludzi na agitację wywrotową w Polsce.

Agenci bolszewiccy działają wszędzie. Byli oni czynni w strajku powszechnym oraz strajku węglowym w Anglji, w powstaniu Riffenów w Marokku, w powstaniu malajskiem w Indjach holenderskich, działają w Meksyku, w Chinach. I ani na chwilę nie ustaje atak propagandy bolszewickiej na Polskę, o którą rozbił się w 1920 r. najazd bolszewicki na Europę zachodnią. Bo celem jego nie była tylko Warszawa. Dziś wiemy dokładnie, że nazajutrz po wzięciu przez armje bolszewickie Warszawy, miał wybuchnąć zamach komunistyczny w Berlinie. Cud nad Wisłą uratował nietylko Polskę, uratował od anarchji rewolucyjnej całą Europę. Jeśli o tem nie wszyscy wiedzą w Europie — to jednak wie o tem i pamięta III-cia Międzynarodówka i nie szczędzi wysiłków, by podkopać tę barjerę, odgradzającą Moskwę bolszewicką od zachodu, a którą jest Polska.

Stać zaś bolszewików, eksploatujących niezmierne bogactwa państwa S. S. S. R. sięgającego od granic Polski po Ocean Spokojny, by mogli rzucać na rewolucyjną u nas propagandę fundusze większe, niż my możemy przeznaczyć na całą naszą służbę bezpieczeństwa.

Przeciętny obywatel polski mówi: od tego jest policja, by wykryła i aresztowała opłacanych z Moskwy agitatorów bolszewickich.

Władze państwowe same jednak nie dadzą rady agitacji bolszewickiej. Bo, gdy zlikwidują jedne centra i organizacje tej agitacji, Moskwa natychmiast przysyła nowych agitatorów, których kształci w specjalnych ku temu szkołach. I agitatorzy, zanim zostaną wykryci przez policję, przez szereg miesięcy w innych znów środowiskach szerzą zamęt pojęć, podkopują miłość Polski, wiarę w Boga, wszystkie podstawy moralności obywatelskiej i chrześcijańskiej. Agitatorzy ci zostali wreszcie aresztowani. Ale ślad ich roboty zostaje. I t d. bez przerwy. Z tego opinja polska powinna zdawać sobie sprawę. W Polskę uderza ciągle, systematycznie, fala wywrotowej agitacji bolszewickiej, która ma dziś ten sam cel, jaki miały w 1920 r. wojska bolszewickie: ustanowić w Warszawie rządy komisarzy, zależnych od Moskwy

Tylko równie ciągły, systematyczny odpór całego dbającego o utrzymanie odzyskanej niepodległości społeczeństwa polskiego przeciwko robocie III Międzynarodówki może uchronić Polskę przed zamętem rewolucyjnym.

Temu odporowi ma służyć „*Walka z bolszewizmem*“. Zadaniem jej jest informować dokładnie społeczeństwo polskie o działalności III Międzynarodówki, o tem co się dzieje w rządzonem przez bolszewików państwie S. S. S. R. i wynikach tych ich rządów, o akcji przeciwbolszewickiej w innych krajach. Większość ludzi bowiem wie u nas bardzo mało o tem, co i jak robią bolszewicy, do czego naprawdę zmierzają, jakie są skutki ich panowania w Rosji — i gdy się zetkną z agitacją bolszewicką, brak im należytych dla odparcia jej argumentów.

Wielu też dobrych obywateli powtarza to, co usłyszało od tajnych agitatorów bolszewickich, że państwo S. S. S. R. porzuciło już skrajne rewolucyjne dążenia, że kasuje stopniowo komunizm, że terror już tam ustał, że więc niema już co się bać wpływów Moskwy, lecz należy raczej zbliżyć się do niej, by osiągnąć jaknajwiększe korzyści z handlu z Rosją. Żeby jednak ocenić, jak szeroko możemy otworzyć drzwi dla stosunków handlowych z Rosją, nie narażając Polski na podpalenie przez III Międzynarodówkę — trzeba nie z usłyszenia tylko, — ale naprawdę dokładnie wiedzieć, co bolszewicy w tej chwili u siebie i na całym świecie robią.

Zrozumiano to w krajach bardziej niż my odległych od bolszewji. W Niemczech wychodzą ciągle książki naukowo studjujące niebezpieczeństwo bolszewickie. W Paryżu wydawany jest miesięcznik „La vague rouge“ („czerwona fala“) informujący systematycznie o dążeniach i działalności spisku bolszewickiego. W Genewie założono biuro „Entente Internationale contre la III-e Internationale“, które rozsyła na cały świat publikacje uświadamiające w językach: francuskim, niemieckim i angielskim.

U nas społeczeństwo tyle tylko wie o bolszewji, wiele usłyszało od repatrjantów z 1919 i 1920 r.

Nie sposób wszakże bronić się skutecznie przed wrogiem, o którym się nic prawie nie wie.

Więc trzeba, żebyśmy o nim jaknajwięcej i jaknajdokładniej wiedzieli.

Zadość uczynić tej potrzebie — jest zadaniem „*Walki z bolszewizmem*“.

Redakcja

I. Komintern

Ilekroć państwa, które uznały prawnie rząd sowiecki (Polska musiała go uznać — bo musiała zakończyć w 1920 r. wojnę traktatem pokojowym), zwracają się do rządu tego z protestem przeciwko jego wywrotowej zagranicą agitacji, odpowiada on: to nie ja — to III-cia Międzynarodówka.

Formalnie III Międzynarodówka składa się z przedstawicieli różnych krajów. W rzeczywistości jednak jest ona organem polityki i propagandy zagranicznej rządu sowieckiego. Od niego bowiem otrzymuje wszystkie na swą robotę fundusze, ma siedzibę w Moskwie i decydujący głos w wykonawczych jej władzach mają przedstawiciele rządu sowieckiego. *Lenin* często osobiście przychodził na posiedzenia Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki. A słowo jego było rozkazem.

Oficjalna nazwa III Międzynarodówki bolszewickiej, ostro przeciwstawiającej się tak zwanej II Międzynarodówce europejskich partyj socjalistycznych, brzmi *Komintern* (skrócenie słów rosyjskich: kommunisticzeskij internacjonał).

Założył ją Lenin w 1919 r. na zjeździe zwołanym do Moskwy. Przybyli nań delegaci z różnych krajów nietylko Europy, lecz i innych części świata. Przewagę mieli na nim nietylko moralną, lecz i liczebną rosjanie. Oficjalnym też językiem obrad był język rosyjski.

Komintern przyjął za ideową swą podstawę naukę tak zwanego „leninizmu“.

„Leninizm“—to dokonany przez Lenina wykład teorji Marksa, twórcy dzisiejszego socjalizmu.

Marks postawił teorję, że życie społeczeństw ciągle się zmienia. W każdym bowiem ustroju społecznym istnieją przeciwieństwa klasowe. Z przeciwieństw tych wypływają walki klas i walki te są jedynym istotnym czynnikiem postępu. Z walki mieszczaństwa przeciwko średniowiecznemu rycerstwu powstał obecny ustrój państwowy, zrównanie wszystkich obywateli przed prawem, zniesienie przywilejów stanowych, poddaństwa, wolność zarobkowania i konkurencji. Z walki klasy robotniczej, t. j. proletarjatu, przeciwko właścicielom przedsiębiorstw i ziemi, t. j. klasie kapitalistycznej, powstanie według Marksa socjalizm. Bo ustrój kapitalistyczny — mówi on — sam siebie zjada. W wolnej konkurencji większe przedsiębiorstwa pochłaniają mniejsze. Wskutek tego z czasem cały przemysł, wraz z handlem i rolnictwem, zespoli się w ręku niewielkiej liczby olbrzymich przedsiębiorstw. Natomiast zniknie zupełnie rzemiosło, drobny handel i włościańska drobna własność. Ludzkość podzieli się na dwie tylko klasy: nielicznych kapitalistów i olbrzymi proletarjat. Wtedy

nastąpi siłą konieczności upaństwowienie tych nielicznych olbrzymich przedsiębiorstw. Narzędzia i środki produkcji staną się wspólną własnością całego narodu. I produkcja całego narodu będzie też wspólną jego własnością. Socjalizm urzeczywistni się wskutek konieczności dzisiejszego rozwoju.

Trzeba tylko, by klasa robotnicza była zorganizowana tak, by w chwili załamania się ustroju kapitalistycznego wzięła w swe ręce władzę państwową. I im bardziej będzie proletarjat zespolony, solidarny — tem prędzej nastąpi ta chwila.

Przepowiednie jednak Marksa nie sprawdzały się. Wprawdzie rozwijał się coraz silniej wielki przemysł fabryczny, ale obok niego rozwijało się wszędzie również rzemiosło i przemysł średni. W Niemczech przed wojną światową w 1910 r. w drobnych przedsiębiorstwach pracowało trzydzieści parę procent rolników, a w średnich, zatrudniających od 10 do 50 ludzi, koło dwudziestu procent. We Francji jeszcze silniejszy był rozwój drobnego i średniego przemysłu. W handlu wszędzie utrzymały się drobne i średnie sklepy detaliczne. W rolnictwie zaś wielka własność się rozpada. A jednocześnie rozwój kas oszczędności, przedsiębiorstw akcyjnych, emisyj papierów wartościowych przez gminy i państwa, zwiększał stale liczbę drobnych właścicieli kapitalików. Załamanie się ustroju kapitalistycznego nie przybliżało się.

Wobec tego wśród socjalistycznych stronnictw zachodnio-europejskich zaczął się szerzyć tak zwany „rewizjonizm“, który myśl o wprowadzeniu ustroju socjalistycznego odsuwał na daleką przyszłość, cały zaś nacisk kładł na walkę o poprawę warunków życia i pracy robotników w bieżącej chwili, na ustawodawstwo ochronne robotnicze, ubezpieczenia od choroby, starości, braku pracy, skrócenie dnia roboczego i t. d. Partje socjalistyczne traciły swój nieprzejednany, rewolucyjny charakter, wchodziły do rządów koalicyjnych.

I wśród socjalnych demokratów rosyjskich zaczął się przyjmować ten bardziej realny, umiarkowany program. Z opozycją przeciwko niemu wystąpił Lenin. Nastąpił w partji socjalno-demokratycznej rosyjskiej rozłam. Zwolennicy Lenina okazali się w większości i dla tego nazwali się „bolszewikami“ — (po rosyjsku „bolsze“ znaczy: więcej). Oni też opanowali rząd w Rosji w październiku 1917 r. W przededniu tego ich zwycięstwa Lenin napisał książkę „*Państwo i rewolucja*“ w której wyłuszczył, jak wedle jego zdania należy rozumieć Marksa. Poglądy, które w książce tej wyłożył, stanowią obecnie treść owej nauki „leninizmu“, która obowiązuje zarówno w „Kominternie“ jak i we wszystkich szkołach sowieckiej Rosji (S. S. S. R.).

Według Lenina państwo jest organizacją służącą do ucisku przez jedną klasę innych klas. Więc, jeśli proletarjat

chce się wyzwolić z pod przewagi kapitalistów, ma ku temu tylko jedną drogę: za pomocą zbrojnego spisku opanować niespodziewanie władzę w państwie i rozpocząć ucisk innych klas przez proletarjat. Ale proletarjat w swej całości jest zbyt mało ruchliwy. Zamachu więc rewolucyjnego musi dokonać „zbrojna awangarda proletarjatu“, to jest *partja komunistyczna.* Gdy zdobędzie ona ster rządów — ustanowi ona „dyktaturę proletarjatu“, oczywiście jednak nie całej masy robotniczej, wśród tej masy dużo jest jeszcze przesądów burżuazyjnych i w swej całości jest ona niezdolna do rządzenia, tylko znów jej „awangardy“ czyli partji komunistycznej. A „dyktatura proletarjatu to — według własnych słów Lenina — nieograniczone żadnem prawem i opierające się na gwałcie panowanie proletarjatu nad burżuazją“. W Rosji robotników przemysłowych w chwili wybuchu rewolucji było 2.598.000, a całej ludności 123 miljony. Gdyby więc „nieograniczona żadnem prawem i opierająca się na gwałcie“ dyktatura dała rządy w ręce całego robotniczego ogółu Rosji, byłaby to przemoc 2 procent ludności nad 98 procentami. Tyle się pisze o niesprawiedliwości i szkodliwości rządów szlacheckich w dawnej Polsce. Szlachty było u nas 10% ludności, nigdy nie rościła ona sobie prawa do przemocy „żadnem nie krępowanej prawem“. Ale nawet nie tych 2 procent ma w bolszewickiej Rosji dyktaturę. Ma ją tylko „awangarda proletarjatu“ — partja komunistyczna. A w 1925 r. partja ta liczyła w S.S.S.R. 446 000 członków t. j. ledwie *jedną trzecią procentu ludności.* Rządy jej na zasadzie nieograniczonej prawem przemocy musiały być też tak strasznie krwawe, jak były w rzeczywistości. Nie dzikość instynktów poszczególnych przewódców bolszewickich spowodowała te wszystkie zbrodnie, których pełna jest historja dziesięcioletnich rządów bolszewickich w Rosji. Były one konieczną konsekwencją nauki Lenina, uświęcającej bezprawie i przemoc jako jedyne siły, które zbawić mogą proletarjat.

Nie darmo ojcem Lenina był zruszczony tatar, a matką żydówka.

Dla trijumfu tej teorji „leninizmu“ na całym świecie, pracuje utrzymywana i hojnie w pieniądze i ludzi zasilana przez rząd sowiecki III Międzynarodówka.

Nie ogranicza ona jednak swej działalności tylko do propagandy wśród robotników.

Zadaniem jej jest przygotować we wszystkich krajach „opanowanie władzy przez zbrojny zamach“. Wszystko co do tego celu może być użyte, stara się Komintern wziąć w swoje ręce. Prowadzi więc spiskową swa robotę jednocześnie w całym szeregu kierunków. Wśród robotników fabrycznych zakłada „jaczejki komunistyczne“, których celem

głównym jest wywoływanie jaknajczęstszych i jaknajostrzejszych zatargów między robotnikami, a kierownictwem fabryki i władzami państwowemi. Osobny oddział Kominternu kieruje pracą agitacyjną wśród związków zawodowych. Celem jej jest zohydzanie wśród robotników bardziej umiarkowanych stronnictw robotniczych, od narodowych i chrześcijańskich po socjalistyczne. Również odrębny oddział Kominternu organizuje antipaństwowe wystąpienia wśród wszelkich mniejszości narodowych. Wydana przezeń instrukcja wyraźnie poleca swym agentom, by w pracy tej nie usiłowali pozyskiwać zbyt wcześnie mniejszości narodowych dla komunizmu — to samo przez się później przyjdzie, — ale prowadzili propagandę nacjonalistyczną, podburzającą mniejszości do buntów i sprzysiężeń przeciwko państwu, którego władzy podlegają. Osobne też istnieją oddziały Kominternu dla propagandy wśród włościan i młodzieży szkolnej, wśród młodzieży wiejskiej, wśród dzieci, wśród kobiet, wśród stowarzyszeń sportowych, oraz wśród wojska

W Polsce najusilniej pracują obecnie oddziały Kominternu: wojskowy, mniejszości narodowych młodzieży szkolnej i włościański.

Do Kominternu należą organizacje komunistyczne wszystkich krajów. Jest to jednak międzynarodówka, w której naprawdę decyduje o wszystkiem tylko Moskwa

Ustalony na III-cim kongresie w 1922 r. statut głosi: „Program każdej do III Międzynarodówki należącej partji musi być przedłożony do zatwierdzenia Komitetowi Wykonawczemu (t. j Moskwie) Wszystkie postanowienia Komitetu Wykonawczego Kominternu są dla stronnictw obowiązujące".

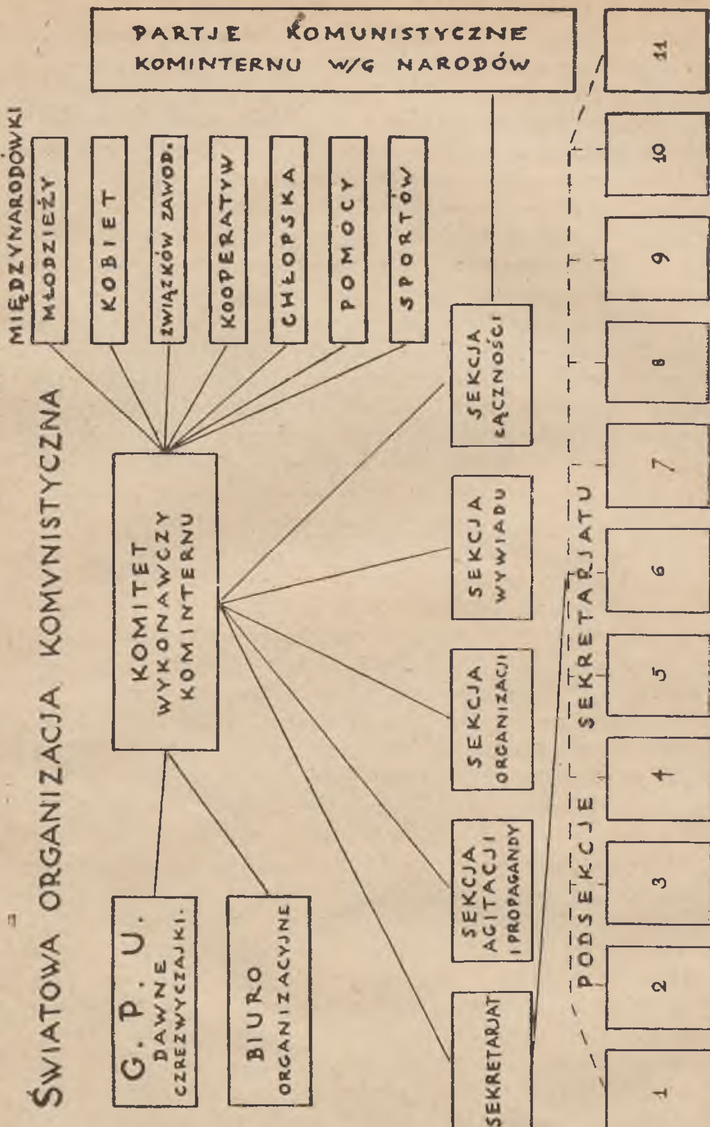
W razie zatargów czy różnicy zdań wśród komunistów jakiegoś kraju muszą oni oddać swój spór pod rozstrzygnięcie Moskwy. W ten sposób moskiewski Komitet Wykonawczy dwukrotnie już rozpatrywał spory o taktykę wśród komunistów w Polsce. Nie waha się też Moskwa publicznie udzielać komunistycznym organizacjom innych krajów nagany, gdy wedle niej zbłądzili w swem postępowaniu. Tak naprz. wydany w Moskwie „Kalendarz Komunisty" na rok 1927, w przeglądzie wszechświatowego ruchu komunistycznego w roku ubiegłym, wytyka w ostrej formie komunistom w Polsce poparcie, jakie udzielili zamachowi majowemu (str. 653).

Bo naprawdę III Międzynarodówka nie jest zrzeszeniem międzynarodowem partyj komunistycznych różnych krajów, lecz siecią spisku międzynarodowego bolszewików rosyjskich. Komintern przestał nawet nazywać stronnictwa poszczególnych krajów „partjami", nazywa je obecnie tylko „sekcjami".

Organizację tej sieci uzmysławia schemat podany na str. 8

Stanisław Grabski

Prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.



Podsekcje sekretarjatu, oznaczone na schemacie numerami, obejmują cały świat, a mianowicie:

1. Francja i kolonje. Włochy. Belgja. Szwajcarja. — 2. Rzesza Niemiecka. Holandja. Australja. Afryka Południowa. Indje Brytyjskie. Indje Niderlandzkie. — 3. Czechosłowacja. Austrja. Węgry. — 4. Anglja. Irlandja. — 5. Stany Zj. Am. Półn. Kanada. Japonja. — 6. Hiszpanja. Portugalja. Meksyk. Ameryka Południowa. — 7. Szwecja. Danja. Norwegja. Islandja. — 8. **Polska**. *Finlandja. Estonja. Łotwa. Litwa — 9. Bułgarja. Jugosławja. Rumunja. Albanja. Grecja. — 10. S. S. S. R. — 11. Bliski i daleki Wschód. Chiny. Korea. Mongolja. Turcja. Persja. Palestyna.*

III. Narady
Sztabu Generalnego III Międzynarodówki.

7-me zgromadzenie rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Kominternu.

Konferencja ta odbyła się niedawno w Kremlu i może w zupełności otworzyć oczy ludziom źle poinformowanym i łudzącym się co do „ewolucji" bolszewickiej.

Konferencja wstępna: działalność Kominternu w 1926 roku.

Członkom Konferencji wręczono dziełko o 180 stronicach, zawierające sprawozdanie z działalności Kominternu od lutego do listopada 1926 r Podajemy tu krótkie streszczenie tego sprawozdania, zasługującego na baczną uwagę czytelników.

Wzmocnienie organizacji. Odpowiednie zarządzenia ustaliły łączność między egzekutywą moskiewską a jej sekcjami, ustaliły lepszy podział pracy i doskonalsze skoordynowanie ogólnej działalności komunistycznej.

Liczba członków *praesidium* została powiększona: sekcje, albo najważniejsze partje mają w niem po 2 swych przedstawicieli Nowe partje wschodnie przysłały również swoich przedstawicieli Pracę sekretarjatu podzielono na jedenaście podsekretarjatów narodowych [1]). Kierownikiem każdego podsekretarjatu jest specjalny sekretarz.

W łączności z ważnością sprawy *związków zawodowych* utworzono *stałą specjalną komisję*, składającą się z przedstawicieli głównych komunistycznych partyj i *Profinternu* t. j. *Międzynarodówki* czerwonych związków zawodowych.

Miesięcznik: „*Międzynarodówka komunistyczna*" zamieniono na tygodnik. *Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej* odbył 32 zebrania i omówił 175 ważnych spraw. *Biuro organizacyjne* zbadało 46 spraw na 37 posiedzeniach. Sprawy szczególniejszej wagi były przedmiotem głębokich rozważań, jak np. sprawy dotyczące strajku górników angielskich, zamach majowy marszałka Piłsudskiego, wypadki w Chinach, położenie niemieckich komunistycznych partyj, włoskich etc.

Biuro organizacyjne postarało się o urzeczywistnienie postanowień II-ej Konferencji organizacyjnej, zgodnie z dokładnym planem ułożonym chronologicznie Wysłało ono 42 różnych okólników sekcjom organizacyjnym komunistycznych partyj. Badanie działalności związków komunistycznych

---

[1]) Porównaj schemat na str. 8-ej.

wykazuje wzmożoną sprawność wielu z nich. Należy jednak starać się o powiększenie liczby specjalistów do pracy organizacyjnej.

Sekcja agitacji i propagandy pracowała z powodzeniem w dziedzinie międzynarodowej nad propagandą popierania angielskiego strajku powszechnego i strajku górniczego, rewolucji chińskiej, obchodu 9-ej rocznicy rewolucji październikowej etc; wpłynęła na rozwój prasy komunistycznej w licznych krajach; rozdała obfity materjał informacyjny i propagandowy dotyczący położenia S. S. S. R.; utrzymywała szkoły partyj komunistycznych i organizowała w Moskwie międzynarodowe wykłady nauki Lenina.

Sekcja informacyjna wydała 304 komunikaty w języku rosyjskim, niemieckim i angielskim.

Sekcja żeńska (dawny żeński sekretarjat międzynarodowy) rozwinęła swą działalność i pomagała skutecznie Kominternowi w jego rozmaitych pracach propagandowych.

Sekcja współdzielcza (kooperatyw) została zreorganizowana na poszczególne sekcje i mogła częściowo urzeczywistnić postanowienia konferencji współdzielczej, odbytej w marcu.

Międzynarodówka młodzieży pracuje w ścisłym kontakcie z Kominternem. Jej komitet wykonawczy liczy 40 członków i *praesidium* — 15 członków, sekretarjat — pięciu.

Do międzynarodówki młodzieży zapisało się od wiosny 13.000 *nowych członków*. Za pośrednictwem *biura dziecięcego* rozwinięto działalność wśród dzieci. Biuro to funkcjonuje w Moskwie przy *praesidium* Międzynarodówki Młodzieży Komunistycznej. Działalność młodych komunistów rozwija się nieomal wszędzie.

Druga część referatu zawierała sprawozdanie z działalności poszczególnych komunistycznych partyj.

Posiedzenie plenarne: plan światowej rewolucji.

Po wstępnem przemówieniu *Bucharina* autora (wraz z Preobrażeńskim) *A.B C. Komunisty* i zwolennika Stalina — wybrano *praesidium*, składające się z przedstawicieli szesnastu krajów (Chin, Japonji, Indji, Indji - Niderlandskich, Finlandji, Norwegji, Polski, Niemiec, Francji. Anglji, Włoch, Jugosławji, Czechosłowacji, Bułgarji, Ameryki).

Porządek dzienny obejmował referaty Bucharina i Kunsinena o położeniu międzynarodowem i bezpośrednich celach Kominternu; referat Stalina o partii komunistycznej S S.S.R; referat Murfiego o strajku angielskim; Losowskiego o działalności komunistycznej w związkach zawodowych; delegatów niemieckich, włoskich i chińskich o akcji komunistycznej wśród chłopów.

Postanowiono też usunąć *Zinowjewa*.

Przypomnijmy sobie, iż dymisję byłego prezesa Komin-

ternu uchwaliła już dawniej komunistyczna partja S.S.S.R. na usilne nalegania zwolenników Stalina. Egzekutywa Kominternu wykonała posłusznie rozkaz panów z rosyjskiego biura politycznego.

Uchwalono wezwanie do walki z faszyzmem włoskim. Bucharin odczytał swój referat wydrukowany w czterech językach i rozdany uczestnikom. Stwierdza on w sposób wyraźny że dymisja Zinowjewa nie wpłynęła na zmianę sytuacji, że *bolszewicy moskiewscy nie wyrzekli się bynajmniej siania nienawiści i niszczenia świata.*

Żyjemy, mówił Bucharin, w okresie dwu rewolucyj. Równowaga jest niestała, jak tego dowodzi ruch rewolucyjny chiński i upadek imperjalizmu angielskiego. Nadzieje pokładane w Lidze Narodów są niedorzeczne: broniąc Ligi Narodów socjaliści bronią kapitalizmu międzynarodowego i zdradzają proletarjat. Należy to dowieść robotnikom całego świata, i to tem energiczniej, że socjaliści usiłują wmówić, iż S.S.S.R. jest główną przeszkodą do ustalenia pokoju na świecie[1]).

Bucharin przytacza w tem miejscu słowa Kautskiego, stwierdzające właśnie, że komuniści dążą tylko do wzniecenia pożaru na całym świecie. Nie zdoławszy zrabować Zachodu chcą zagrabić dziś Wschód. Są oni istotnymi wrogami świata, przeszkodą, która musi być usunięta.

Mówca, będący oczywiście odmiennego zdania, oświadcza, że „*to nasza działalność rewolucyjna, nasze zamieszki, nasze strajki, nasza praca twórcza (?) w S. S. S. R. i fakt istnienia S.S.S.R. przedstawiają najlepsze gwarancje prawdziwego pokoju*". (Przytaczamy dosłownie sprawozdanie stenograficzne z 273 numeru bolszewickiej *Prawdy).* Ażeby nie pozostawić najmniejszej wątpliwości co do istotnych zamierzeń przewódców moskiewskich, Bucharin dodaje: „*Musimy powiedzieć, i to będzie zgodne z rzeczywistością, że partje komunistyczne są partjami rewolucji i zamieszek. Komintern jest światową organizacją proletarjatu zmierzającą do rewolucji*". Bucharin zaznacza dalej, ze chodzi o *przewrót „zbrojny". (Prawda Nr. 273).*

Ażeby urzeczywistnić tą rewolucję światową, Komintern musi się liczyć z swoistemi warunkami w każdej grupie państwowej: S.S.S.R, Ameryki, Azji, Europy Zachodniej. Pracując jednak różnemi metodami, musi wszędzie dążyć do jednego celu t. j. do rewolucji światowej.

Dla S.S.S.R. jest rzeczą wskazaną budować w dalszym ciągu Państwo Socjalistyczne, będące podstawą rewolucji. *Na Wschodzie*, a szczególnie w Chinach, należy przedewszystkiem zwalczać „przeciwnika imperjalistycznego". Później przeistoczy się Chiny w kraj sowiecki, jak to uczyniono

[1]) Specjalnością bolszewików jest zaprzeczanie oczywistości.

z Rosją. W ten sposób S.S.S.R. otrzyma nowy punkt oparcia.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie komunistyczna partja jest jeszcze nieliczna, należy starać się o powiększenie liczby zwolenników.

W Europie Zachodniej, opanowanie mas proletarjackich musi być celem wszelkich usiłowań Kominternu. Partje komunistyczne nie powinny zapominać, że zasadnicze zadanie Kominternu polega na *przeszkodzeniu stabilizacji stosunków w Europie.* Przytaczając przykład Anglji, Bucharin kończy twierdzeniem, że rola III Międzynarodówki rozwinie się przedewszystkiem na gruncie związków zawodowych. Komintern urzeczywistni wówczas największe przymierze jakie kiedykolwiek istniało w świecie, „przymierze narodów wschodnio-azjatyckich z dyktaturą proletarjatu Związku Sowieckiego i proletarjatu rewolucyjnego wschodnio-europejskiego". Jeżeli ten cel osiągnięty zostanie, „komunizm święcić będzie swój trijumf ostateczny".

Następny referent, Finlandczyk Kunsinen, bada szczegółowo *plan pracy praktycznej* związków komunistycznych, zmierzający do zrealizowania wskazań referatu Bucharina. Mówca rozpatruje środki któreby mogły ułatwić przedostanie się komunizmu do *organizacji anti-bolszewickich.*

Dwa te referaty stanowiły ogólną podstawę do prac „następnego posiedzenia Komitetu Wykonawczego Kominternu".

Następne numery „*Walki z bolszewizmem*" oświetlać będą dalsze punkty narad i planów zbrodniczej międzynarodowej centrali, mającej na celu ciągłe zamieszki i zamachy wśród pragnącej pokoju ludności wszystkich państw.

IV. Instrukcja terrorystyczna Kominternu.

Na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia 1925 r. Komitet Wykonawczy Kominternu zatwierdził plan akcji terrorystycznej poza granicami S. S. S. R.

Plan ten był opracowany przez sekcję bałkańską, obowiązuje wszakże wszystkie organizacje Kominternu. Nad udoskonaleniem planu pracowali, oprócz członków Kom. Wykonawczego, również B. W. Sawinkow, który na zlecenie Zinowjewa przysłał specjalny referat, i Żabrow, dawny anarchista terrorystyczny. Następnie G. P. U. dostarczyło dokumentów, które pochodzą od terrorystów lub

organizacyj terrorystycznych jakie istniały przed bolszewicką rewolucją

Komisja pracująca nad udoskonaleniem szkicu tego planu składała się z przewodniczącego Kolarowa, członków: Manuilskiego (partja komunistyczna rosyjska), Bojkowicza (partja kom. jugosłowiańska), Kuncinena (partja kom. finlandzka), Brainsa (partja kom. angielska), Zapotockiego (partja kom. czechosłowacka), Malewskiego (partja kom. polska), Dimitrowa (partja kom. bułgarska), Broniewicza (partja kom. polska), Popesku (partja kom. rumuńska), Lisiotisa (partja kom. grecka), Vainer'a (partja kom. rosyjska). Na posiedzeniach komisji obecny był również Żabrow, który miał głos doradczy.

Program ten zawiera następujące punkty:

1. — Rozważania ogólne. Każda partja komunistyczna może je modyfikować zależnie od względów lokalnych.

2. — Akcja terrorystyczna dzieli się na kategorje: a) działalność jednostkowa, skierowana przeciwko grupom lub pojedyńczym osobom; b) działalność mająca na celu zdezorganizowanie ośrodków obrony wojskowej, jak również składów amunicji, broni etc., każdego z państw[1]).

(Dla tej kategorji zamachów są opracowane specjalne instrukcje).

3. — Dwie te formy terroru mogą być stosowane niezależnie od siebie, lub też wspólnie.

4. — Działalność kategorji a p. 2, ma się przejawiać planowo:

a) Czyny terrorystyczne powinny być stosowane do osób, których zniszczenie jest dyktowane istotną koniecznością.

b) Czyny terrorystyczne stosuje się tylko do pewnej kategorji osób (członków parlamentu, wysokich osobistości wojskowych, członków stronnictw politycznych etc.).

5. — Po wypracowaniu szczegółowego planu akcji terrorystycznej niezbędną jest rzeczą ustalić listę osób, grup i organizacyj, przeciwko którym cała akcja jest skierowana. Należy liczyć się ze stanem umysłów ludności i popularnością niektórych osobistości. Należy, o ile to możliwe, unikać wszelkiego działania przeciwko osobom cieszącym się rozległą popularnością, ponieważ wywołać ono może niezadowolenie z komunistów w danym kraju.

Należy działać w ten sposób, ażeby jedynym skutkiem zamachu była milcząca zgoda lub obojętna postawa. W razie organizowania czynów terrorystycznych przeciwko grupom osób pracujących w rządzie, należy 1) „usuwać" ludzi o działalności reakcyjnej; 2) albo też „usuwać" systema-

[1]) Czytelnik zechce przypomnieć sobie zamachy na składy w Cytadeli Warszawskiej, proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza etc. (Red.).

tycznie wszystkie osoby na pewnem określonem stanowisku, ażeby w ten sposób utrudnić ich zastępstwo i doprowadzić do rozprzężenia i demoralizacji w łonie ustroju rządowego[1]; 3) albo wreszcie stosować obydwie metody równocześnie.

6. — Poza „usuwaniem“ ważnych osobistości, niezbędną jest rzeczą również usuwać niższych członków administracji, wojska, marynarki i policji. Czyny te będą szerzyły rozkład wśród podwładnych, nastroją ich przeciwko władzom i w łączności z ogólną propagandą przeciwrządową, zdezorganizują ostatecznie podstawę wszelkiego rządu: wojsko i policję.

7. — Wyłuszczone punkty tworzą podstawę dla poszczególnych instrukcyj przeznaczonych dla każdego kraju z osobna.

V. Komunizm i młodzież.

Komuniści postanowili użyć dla swoich celów materjał dorastający, łatwy do wywołania entuzjastycznych wybuchów i często bezkrytycznie ustosunkowujący się do doktryn komunistycznych.

Mówimy o młodzieży robotniczej i wiejskiej Przy „Kominternie“ utworzono specjalną Międzynarodówkę Młodzieży czyli „Kommunisticzeskij Internacjonał Mołodiożi“, w skróceniu: K. I M Jest to najważniejszy instrument oddziaływania komunistów na młodzież. Kierownictwo K. I. M. znajduje się w Moskwie, a w Berlinie działa specjalne biuro na Europę środkową, skąd również i Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce otrzymuje instrukcje, „bibułę propagandową“ i rozkazy. Do związków tych wciągana jest młodzież w wieku 14—23 lat.

Dokumenty.

Komunista *Zinowjew* tak charakteryzuje związki komunistyczne młodzieży[2]):

„..komunistyczny ruch młodzieży na całym świecie jest przedwiośniem światowej rewolucji i jej podstawą...“

„...celem organizacji komunistycznej jest opanowanie całej młodzieży robotniczej...“

„..starszych trudniej nam będzie opanować, trzeba więc wytężyć wszystkie siły w pracy nad młodzieżą i dziećmi...“

---

[1]) W myśl tego punktu instrukcji dokonano znanego zamachu na rząd bułgarski w Sofji w roku 1925.

[2]) Zinowjew: Komintern Mołodiożi i jego zadaczi, 1925 Swierdłowsk,

„..w pracy bolszewizowania młodzieży wszystkich narodów należy udzielić 50% uwagi młodzieży chłopskiej...“

Już tych kilka cytat wyjętych z przemówienia Zinowjewa na IV-tym kongresie K. I. M. rzuca ciekawe światło na istniejące w rozmaitych państwach (i w Polsce też!) związki komunistyczne młodzieży.

Związki te istnieją przeważnie tajnie (jak u nas w Polsce) lub maskują się pod rozmaitemi szyldami i są ściśle uzależnione od Partji Komunistycznej w danym kraju. Głoszą to otwarcie zjazdy Z. M. K, których uchwały opiewają:

„Związek Młodzieży Komunistycznej solidaryzuje się z Rosyjską Partją Komunistyczną (bolszewików). Związek stawia sobie za cel rozszerzenie komunizmu i wciągnięcie młodzieży robotniczej i wiejskiej“ [1]).

„R. Z M. K, pracując w warunkach dyktatury proletarjatu, powinien dążyć do stania się wzorem dla międzynarodowego ruchu młodzieży i brać jaknajczynniejszy udział w walce i pracach Komunistycznej Międzynarodówki Młodzieży [2])“.

„W całym Związku wprowadza się bezwzględne podporządkowanie organów niższych odpowiednim organom wyższym. Trzeba wprowadzić żelazną dyscyplinę wewnątrz komitetów i organizacyj oraz jaknajsurowszą osobistą odpowiedzialność za wykonanie każdej pracy. W Z Mł. Kom. musi istnieć taka sama karność i takie same podporządkowanie czynników niższych czynnikom wyższym, jak w Rosyjskiej Partji Komunistycznej, gdyż bez tego nie może istnieć żadna bojowa (t. j. biorąca bezpośredni udział w życiu politycznem) proletarjacka organizacja“.

„W celu należytego wykorzystania czynnych pracowników, należy. . prowadzić jaknajdokładniejszy rejestr wszystkich pracowników oraz planowo ich przydzielać i przenosić [3])“.

„Komitety Partji Komunistycznej finansują organizacyjną i polityczną pracę Z. M. K. [4])“.

„Drugi Kongres K I. M., określił rolę Z M. K. jako masowych organizacyj komunistycznego wychowania młodzieży robotniczej na podstawie bezpośredniego udziału w życiu i walce klasy robotniczej... kongres rozwiązał

[1]) Naszi Sjezdy str. 9, „Osnownyje [tiezisy programmy R. K. S, Mołodioży“.

[2]) tamże, str. 47, „Rezolucja po dokładu o K. I. M.“.

[3]) „Naszi Sjezdy“ str. 75 i 76, „Organizacionnyja zadaczi“.

[4]) „Naszi Sjezdy“ str. 143, rozdział 7-my regulaminu stosunków wzaemnych między Z. M. K. i P. K.

również zagadnienie metod pracy, wskazując na konieczność przeniesienia punktu ciężkości z wewnętrzno-partyjnych dyskusyj na bezpośrednią pracę, w szczególności na dziedzinę zagadnień dotyczących pracy, życia i kształcenia całej młodzieży robotniczej... Uchwalił polityczne podporządkowanie Z. M. K. partjom komunistycznym... Specjalnie podkreślił znaczenie walki ekonomicznej młodzieży robotniczej dla celów przekształcenia Z.M K. w masowy ruch młodych proletarjuszy i odrzucił wniosek o utworzenie oddzielnych ekonomicznych organizacyj młodzieży [1])".

„Nowe warunki wymagają od każdego czynnego pracownika przedewszystkiem tego, aby był on organizatorem młodzieży, znającym tę młodzież i umiejącym do niej podejść, zorganizować i przeprowadzać komunistyczne wpływy)"

„W dziedzinie międzypartyjnej K. I. M. ograniczał się do walki z socjal-demokracją. Obecnie kongres postanowił rozszerzyć pracę i wśród innych organizacyj, jak naprzykład wśród faszystowskiego związku młodzieży we Włoszech, wśród związku młodzieży chrześcijańskiej (Y. M. C. A.), który szczególnie jest silny w Ameryce i stamtąd rozwija swój wpływ i na inne kraje, wśród katolickiej organizacji młodzieży, rozprzestrzeniającej całą sieć organizacyjną w rozmaitych krajach i liczącej ogromną ilość członków [3])".

Wszystkie powyższe wyjątki zaczerpnięte z oryginalnych wydawnictw komunistycznych podaliśmy rozmyślnie, by czytelnik mógł sam rozporządzać dokumentami, nie polegając wyłącznie na naszej opinji.

Ciekawy jest stosunek Z. M K. do zagadnień natury moralnej. Na V-tym Wszechrosyjskim Zjeździe K. S. M. (Kommunisticzeskago Sojuza Mołodioży) uchwalono:

„Niszcząc fetyszyzm moralnych norm, musi klasa robotnicza, a młodzież w szczególności, zdawać sobie sprawę z klasowych norm społecznego postępowania. Praca Wychowawcza w tej dziedzinie winna opierać się na socjaliźmie jako wielkim celu, i na wychowaniu nienawiści do społeczeństwa burżuazyjnego [4])".

Cały wysiłek komunistów w pracy nad młodzieżą skierowany jest do jednego celu: opanowania młodzieży i użycia jej dla swoich partyjnych planów. Taką robotę na-

---

[1]) tamże, str. 91 i 92 „Rezolucji 4-go Sjezda o wtorom kongressie K.I.M."

[2]) tamże, str. 101 „Oczerednyja zadaczi R. K. S. M." uchwały 4-go zjazdu R. Z. M. K.

[3]) „Kalendar Kommunista", Moskwa 1925 str. 271 i 272.

[4]) „5-tyj Wsierossijskij Sjezd K. S. M. — Rezolucji o kommunisticzeskom wospitanji". Punkt 8 na str. 175 zbioru „Naszi Sjezdy". Leningrad 1925.

zywają komuniści „pracą wychowawczą“, „wychowaniem komunistycznem“ etc. Zobaczmy, do jakich rezultatów takie „wychowanie“ doprowadziło w Rosji, gdzie przecież komuniści rosyjscy (bolszewicy) mieli i mają pełną możność realizowania swoich „zbawczych doktryn“.

Wyniki.

Sięgamy znów do źródeł komunistycznych, by nikt nas o stronniczość nie mógł posądzić.

Izwiestja, pismo bolszewickie, w Nr. 205 podaje: „zarejestrowano w Moskwie w październiku 1925 roku 2,307 wypadków chuligaństwa; w styczniu 1926 roku 3,397; w marcu 3,985.“—

Raboczaja Gazieta w Nr. 220 drukuje oświadczenie Arsienjewa, prokuratora bolszewickiego w Moskwie: „Jesteśmy zmuszeni w Moskwie do aresztowania przynajmniej 3700 chuliganów miesięcznie“.

Raboczaja Gazieta, wychodząca w Piotrogrodzie, w Nr. 219 stwierdza, że „75% chuliganów w Piotrogrodzie, to młodzież robotnicza w wieku od 12 do 15 lat.“

Profesor V. Levitsky (1) dając w pismie *La Vague Rouge* w numerze z dn. 1 lutego b. r. przegląd prasy bolszewickiej, pisze: „Prasa sowiecka ostatnich miesięcy pisze bez końca o nowym objawie chuligaństwa: kollektywnym gwałceniu kobiet i dziewcząt. Cytujemy przedewszystkiem fakt potworny: zgwałcenie młodej studentki w Piotrogrodzie przez czterdziestu chuliganów. (Pod presją robotników Piotrogrodu siedmiu z tych łotrów skazano na śmierć). Podobne fakty zaszły w Niżnim—Nowogrodzie (zgwałcenie przez czternastu chuliganów), w okręgu Połockim (gwałciło dwunastu) w Rostowie (dziesięciu przestępców, ofiara dostała pomięszania zmysłów). W końcu grudnia 1926 r. władze sowieckie musiały wprowadzić za ten nowy typ zbrodni karę śmierci.“

Komuniści zniszczyli w Rosji poczucie moralności, etykę, wiarę, wyszydzili przykazania Boże, wychwalając rozpętanie złych instyktów ludzkich — a dziś karzą śmiercią za wcielanie własnych swoich haseł w życie. Zaiste, do większego absurdu trudno dojść...

Trzeba zaznaczyć, że we wspomnianej aferze „czterdziestu“ większość przestępców stanowiła młodzież w wieku 16, 17 i 18 lat...

Prawda (bolszewicka) z dn. 24 marca 1925 r. umieszcza artykuł, z którego wyjmujemy charakterystyczny ustęp: „Stan moralności płciowej naszej młodzieży (komunistycznej) bu-

---

1) Profesor Instytutu Pedagogicznego w Pradze Czeskiej.

dzi przerażenie. Wszystko, co nie sprzyja niezwłocznemu zaspokojeniu najprymitywniejszych instynktów, jest traktowane jako przesąd burżuazyjny. Rezultaty tego dla kobiet są straszne... każdy młody komunista, student, robotnik, choćby był jeszcze gołowąsem, może i powinien zaspakajać swoje pragnienia płciowe. Zasada ta uważana jest za niepodlegająca dyskusji... Wstrzemięźliwość kwalifikowana jest jako przesąd burżuazyjny".

Krasnaja Gazieta (Piotrogród) w Nr 197: „Młody komunista w wieku 16 lat spotyka na ulicy dwie nieznajome kobiety. Zbliża się do nich, uśmiecha i uderza jedną z nich w twarz. Nieszczęsna woła: *zwarjowaliście!* Chłopak śmieje się i odpowiada: „*Przepraszam, to przez nieuwagę*".

Na prowincji jest jeszcze gorzej.

W *Krasnoj Gazietie* w numerze 198 komunista Kolcow pisze otwarcie: „Pisma sowieckie obfitują w opisy zezwierzęcenia niektórych członków Komsomołu (związek młodzieży komunistycznej), którzy zatracając wszelkie cechy ludzkie oddają się najgorszym bezeceństwom, stają się chuliganami i zawodowymi bandytami".

Komentarze zbyteczne.

Podstawy.

Ogólne podstawy pracy związków młodzieży komunistycznej są takie same, jak i partji komunistycznej. A więc: 1) niszczenie religji, wiary w Boga, moralności — słowem wszystkiego, co ludzi wywyższa nad zwierzęta; 2) wysuwanie na miejsce religji — komunistycznego materjalistycznego poglądu na świat; 3) niszczenie patrjotyzmu i poczucia solidarności narodowej w imię „ludzkości". „światowej solidarności proletarjatu" etc., 4) rozdmuchanie walki klasowej do potwornych rozmiarów i niedopuszczanie do łagodzenia różnic klasowych; 5) wykonywanie wszelkich rozkazów partji komunistycznej; 6) udział w bojówkach komunistycznych, walka o dyktaturę proletarjatu" czyli dyktaturę komunistów *nad* proletarjatem.

Lenin opracował swego czasu formułkę „moralności komunistycznej". Brzmi ona: „wszystko jest moralne, co jest użyteczne dla partji komunistycznej". Młodzież wyzuta przez agitację i doktryny komunistyczne z wszelkich uczuć, bez Boga i Ojczyzny w sercu, uważająca za największą mądrość filozofję usprawiedliwiającą zaspokajanie wszelkich zwierzęcych popędów — taka młodzież potrzebna jest kierownikom komunizmu dla wywołania wojny domowej, dla pchnięcia tej młodzieży do mordów, gwałtów i niszczenia własnej Ojczyzny.

VI. Polska

Z frontu wewnętrznego.

Związek lud.-nar. zgłosił w styczniu b. r. w formie wniosku poselskiego projekt ustawy przeciw komunistom.

Projekt opiewa:

Art. 1. Winni zamachu na istniejący w Rzeczypospolitej polskie ustrój polityczny lub społeczny, a w szczególności:

a) winni wejścia w stosunki z osobami i organizacjami znajdującemi się za granicą, w celu otrzymania instrukcyj i wszelkiego rodzaju pomocy dla przygotowania rewolucji komunistycznej;

b) winni świadomego udzielania pomocy organizacji zagranicznej, która ma na celu przygotowanie rewolucji komunistycznej, ulegną karze, przewidzianej w obowiązujących ustawach karnych na terenie Rzeczypospolitej polskiej za zamach na ustrój państwowy polski.

Art. 2. Wszelkie związki i stowarzyszenia, partje, grupy i organizacje, wykazujące w swej działalności dążenie do wprowadzenia w życie celów, wskazanych w art. 1-ym, mają być zamknięte i rozwiązane z decyzji ministra spraw wewnętrznych.

W sprawach tych służy odwołanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Art. 3. Członkowie ciał samorządowych, którzy:

1) uważają się za przedstawicieli związków, stowarzyszeń, partyj, grup i organizacyj, zamkniętych lub rozwiązanych na podstawie artykułu 2-go;

2) są członkami tych organizacyj lub

3) pozostają w stosunku zależności od nich — zostaną pozbawieni mandatow, na mocy decyzji właściwych władz nadzorczych.

Art. 4. Listy kandydatów do sejmu i senatu, oraz do ciał samo rządowych, które zostaną oznaczone nazwą, wykazującą ich związek ze związkami, stowarzyszeniami, partjami, grupami i organizacjami, zamkniętemi lub rozwiązanemi na podstawie art. 2-go, lub których zależność od tych organizacyj zostanie w jakikolwiek inny sposób ustalona, będą uznane za nieważne, na mocy decyzji właściwych komisyj wyborczych.

Art. 5. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Art. 6, Wykonanie ustawy powierza się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnęrztnych,

Projekt powyższy jest dowodem, że nareszcie w Sejmie budzi się poczucie konieczności zdecydowanej walki ze zbrodniczą robotą komunizmu. Jednak projekt ten, nawet gdyby stał się ustawą, jest niewystarczający. Ustawa taka bowiem powinna opierać się na zasadzie *wzajemności* w stosunku do III Międzynarodówki, t, j. za masowe mordy naszych rodaków dokonywane w czrezwyczajkach (G. P. U. , obowiązani jesteśmy karać śmiercią agentów bolszewickich, dążących do zaprowadzenia i w Polsce terroru czrezwyczajek. Jak bolszewicy Polsce tak Polska bolszewikom.

Pod koniec 1926 r. organa policyjne, czuwające nad bezpieczeństwem wewnętrznem państwa, stwierdziły niezbicie ogromny wzrost akcji komunistycznej, przypływ ajentów bolszewickich, dopływ pieniędzy na organizację zaburzeń i zamachów etc. Rząd postanowił wystąpić czynnie przeciwko robocie wrogów Rzeczypospolitej Policja rozpoczęła aresz-

towania, których przebieg znają czytelnicy z gazet codziennych. Na szczególną uwagę zasługuje wniosek p. ministra sprawiedliwości *Meysztowicza* nadesłany do laski marszałkowskiej, zredagowany przez podprokuratora przy Sądzie Okręgowym w Wilnie o wydanie posłów *Bronisława Taraszkiewicza, Szymona Rak-Michajłowskiego, Pawła Wołoszyna, Piotra Miotłę i Feliksa Hołowacza*. Podajemy pobieżne streszczenie tego wniosku:

Posłowie ci oskarżeni są przez sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Wilnie z art. 102 cz. 1 i art 110 cz. 1 p, 2 kod. kar. Oskarżenie idzie zatem w dwu kierunkach: w kierunku *szpiegostwa i zdrady stanu*.

W szczególności wniosek rządowy wskazuje fakt, że wymienieni posłowie brali udział w organizacjach „komunistycznej partji polskiej" i „komunistycznej Partji Białorusi Zachodniej" i z polecenia centralnego komitetu tych partyj utworzyli tajną grupę, kierującą działalnością jawnych grup „białoruskiej Hromady" i „niezależnej partji chłopskiej". Miało to na celu wyzyskanie tych grup dla dążeń rządu ościennego państwa, zmierzających do wywołania *buntu zbrojnego w celu obalenia istniejącego w Polsce ustroju społecznego i oderwania od Rzeczypospolitej części jej terytorjum*. Akcja wymienionyeh posłów pozostawała pod dyrektywami „Kominternu".

We wrześniu 1923 r. w Moskwie odbyła się narada, zwołana przez „Kominternu", na której utworzono międzynarodowy komitet włościański pod nazwą „*Krestintern*", mający na celu akcję wywrotową wśród włościan całego świata.

W lipcu 1925 r. poseł Taraszkiewicz otrzymał polecenie utworzenia „białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady" i w tym celu razem z posłem Rakiem Michajłowskim odbył w *Gdańsku* konferencje z przedstawicielami ościennego państwa, „Kominternu", „komunistycznej partji polskiej", komunistycznej Partji Białorusi Zachodniej. Na konferencji tej „*Hromada*" *podporządkowała się „komunistycznej Partji Polski*". Akt wzajemnych zobowiązań odesłano w oryginale do „Kominternu". Na konferencji pos. Taraszkiewicz zobowiązał się do *dywersyjnej pomocy zbrojnej* ościennemu państwu w razie wojny z Polską, a nawet do wywołania zbrojnego buntu w województwach północno-wschodnich. Zmierzając do wykonania tego planu, aresztowani posłowie tworzyli „jaczejki" komunistyczne w łonie swych organizacyj, oraz „komjaczejki" *w wojsku*.

Istnieją poszlaki, że w łonie organizacji, kierowanej przez posłów, uprawiano *szpiegostwo* na rzecz ościennego państwa.

W Gdańsku postanowiono ponadto założenie *banku* dla celów politycznych, któryby finansował akcję.Bank taki założono też w Wilnie, z filjami w Pińsku i Głębokiem.

Pieniądze idące na akcję „Hromady", pochodzą ze źródeł *ościennego państwa*, nie zaś ze składek członkowskich. Sumy, któremi organizacja operowała, przekraczają o wiele zasoby materjalne działaczów. Stwierdzono ponadto łączność pieniężną między ościennem państwem a aresztowanymi posłami przez Rygę. Przy aresztowanych znaleziono dolary i listy płac dla szeregu osób, z których kilka wyraźnie *przyznało się* do otrzymywania stałych uposażeń. Posłowie *Wołoszyn, Taraszkiewicz, Rak-Michajłowski i Miotła* dolary otrzymywane składali w jednej z instytucyj finansowych, zarówno na potrzeby akcji, jak i na własny rachunek.

Posłowi *Taraszkiewiczowi* zarzuca się w szczególności, że własnoręcznie zredagował projekt okólnika „centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej", w którym opisał taktykę, jaka ma być stosowana w prowadzeniu akcji przeciwpaństwowej i że wystawiał dokumenty na przejazd za granicę, traktowane narówni z paszportami ościennego państwa, oraz że na konferencji w Gdańsku otrzymał od agenta obcego państwa 15.000 dolarów na akcję przeciwpaństwową.

Posłowi *Wołoszynowi* zarzuca się, że kierował ćwiczeniami *zbrojnemi* w „Hurtkach".

Posłowi *Rak-Michajłowskiemu* zarzucane jest, że prowadził w Wilnie tłumy na więzienie i podżegał je do *wystąpień zbrojnych*.

Poseł *Miotła* był jednym z kierowników Banku spółdzielczego i organizował *bojówki*.

Poseł *Hołowacz* organizował *bandy dywersyjne* na terenie województwa nowogródzkiego w porozumieniu z organami państwa ościennego, przyczem utrzymywał stałe stosunki z ościennem państwem i kilkakrotnie przekraczał nielegalnie granicę. *)

Na kilka dni przed aresztowaniem posłów białoruskich i najniebezpieczniejszych działaczy osławionej „Hromady", zakończył się we *Włodzimierzu* dwa miesiące trwający proces polityczny przeciw 151 Ukraińcom i Żydom, którzy pod pokrywką instytucji oświatowej „*Proświty*" prowadzili przeciwpaństwową i komunistyczną agitację w celu wywołania powstania na Wołyniu i przyłączenia Wołynia do Rosji sowieckiej.

Istotną sprężyną tych knowań, posługujących się w miarę potrzeby zbrodnią podpalania, rabunków i morderstw — był *Centralny Komitet Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy i Białorusi*, mający swe główne ogniska *w Rosji*. Propaganda „*Kominternu*" posługiwała się tak samo „*Proświtą*" rusińską, jak i białoruskimi „*hurtkami*". Tak tu, jak i tam gromadzono broń i uprawiano szpiegostwo wojskowe na rzecz Sowietów.

Sąd łucki na kadencji włodzimierskiej wydał *wyrok*, skazujący na bezterminowe więzienie: 1) Wiśniewskiego Władysława, 2) Bieleckiego Dawida, 3) Panasiewicza Mikołaja, 4) Krajca Wiktora, 5) Puczkowskiego Stacha, 6) Karasia Jana, 7) Czteca, 8) Chomyna Nestora, 9) dr. Mandla Moszka. — Na 15 lat więzienia: Panasewicza Jana, Osińskiego, Jaworskiego i Bakuna Jakima — Ponadto na 10 lat ciężkiego więzienia skazano 39, na 6 lat 12 osób, na 4 lata skazano 60 osób, a 19 uniewinniono.

Ponieważ większość oskarżonych odpowiadała z wolnej stopy (za kaucją) więc po ogłoszeniu wyroku aresztowano na sali sądowej 64 skazanych i razem, w liczbie 124 odesłano do więzienia we Włodzimierzu, skąd będą rozesłani do więzień w różne strony Polski dla odbywania zasłużonej kary.

Codziennie nieomal prasa donosi o wykrywaniu przez władze policyjne w rozmaitych miastach Polski nowych ośrodków akcji komunistycznej, składów „bibuły" propagandowej, składów broni, udaremnieniu zamachów etc. W marcu policja zdobyła dane o gorączkowych przygotowaniach komunistów do zbrojnego wystąpienia w Polsce. *W Warszawie* przy ul. Ogrodowej. Nr. 52 aresztowano sekretarza Centr. Komitetu Kom. Partji Polski, niejakiego Jana Lubienieckiego. Znaleziono w jego mieszkaniu archiwum K. P. P. Przy ul. Żelaznej 89 m. 63 u komunistki Łaji Owsianko,

*) Posłowie: *Wojewódzki i Sobolewski* domagali się natychmiastowego uwolnienia aresztowanych zdrajców; poseł *Jeremicz* w wileńskiej „Sielskoj Niwie" bronił tychże i umieszczał prowokacyjne i przeciwpaństwowe artykuły; komuniści i Nar. Partja Chłopska (też komuniści) wyprawiali awantury w Sejmie, manifestując solidarność z uwięzionymi przestępcami. Poseł *Rogula* z kl. białoruskiego, na posiedzeniu 317-tem Sejmu w dn. 4 lutego b. r. żądał uwolnienia zdrajców.

przyłapano ważną *korespondencję między Kominternem a K. P. P. i między komunistycznemi organizacjami w Czechosłowacji i Niemczech*. Ogółem w Warszawie aresztowano kilkadziesiąt osób wykryto przytem tajne komunistyczne drukarnie przy ul. Nalewki 3 m. 16 i przy ul Żelaznej 39 m. 25

W *województwach wschodnich* ukończono likwidację *Hurtków*, przyczem ustalono, że hurtki liczyły łącznie około 50 tys. członków, zjednoczonych pieniędzmi, groźbą, agitacją, obietnicą wyrznięcia Polaków, rozdania ziemi etc. Cała ta organizacja miała robić akcję dywersyjną na wypadek wojny Polski z S. S, S. R.

Minister spraw wewnętrznych, mając dowody o zbrodniczej działalności partji komunistycznej chłopskiej działającej pod nazwą *Niezależnej Partji Chłopskiej*, ogłosił tą partję za nielegalną, nakazał opieczętowanie lokali partyjnych i konfiskatę aktów i wydawnictw.

Akcja komunistyczna na terenie Polski, chwilowo przytłumiona, znów odradza się, gdyż *Komintern* śle nowych agentów i pieniądze, drukuje nowe świstki propagandowe, agituje, podburza. Dnia 5 kwietnia w *Warszawie* w mieszkaniu Marjanny Antosiak, przy ul 11-go Listopada Nr. 12, policja wykryła nową tajną drukarnię komunistyczną i ciekawe materjały.

Notowane są również od czasu do czasu morderstwa dokonywane na rozkaz czrezwyczajki (G. P. U.). Agencja Wschodnia pod datą 15 marca donosi z Bielska:

> Zaaresztowano jednego z najniebezpieczniejszych bandytów Aleksandra Bajdę. Bajda pod konwojem przewieziony został do Białegostoku, gdzie osadzono go w więzieniu. W czasie śledztwa Bajda złożył sensacyjne zeznania, w których stwierdził, iż kilka z popełnionych przez niego morderstw dokonane zostało z dyrektyw mińskiego GPU. Między innemi zamordowany w ten sposób został brat znanego gen. Bułak-Bałachowicza.

Naród Polski, tak długo tolerujący wybryki komunistów, zaczyna obecnie organizować obronę przeciwko zbrodniczej akcji Komiternu. W całym kraju odbywają się wiece przeciwkomunistyczne, liczne odczyty, konferencje poselskie etc. zjawia się coraz więcej książek uświadamiających i broszur, a prasa codzienna poświęca tej najbardziej palącej sprawie coraz więcej uwagi.

Redakcja „Walki z bolszewizmem“ zwraca się do wszystkich organizacyj polskich, pragnących zwalczać lub już zwalczających robotę agentów „Komiternu“ o nawiązanie kontaktu z naszem pismem.

Żądajcie egzemplarzy propagandowych.

VII. Czechosłowacja.

Dwa procesy.

Jeden z nich dotyczył burzliwego zachowania się posłów komunistycznych *w Parlamencie.* Owi „godni" przedstawiciele ludu zjawili się na posiedzeniu z trąbkami, łamali pulpity, obrzucali obelgami przewodniczącego i ciskali kałamarzami w głowy kolegów przeciwnych partyj. Oskarżeni, których nietykalność poselska była uchylona na skutek żądania prokuratora, starali się wszelkiemi sposobami zamienić salę sądową w wiec bolszewicki. Ponieważ manewr się nie udał, znieważyli pogardzaną przez nich „sprawiedliwość klasową". — (Jakaż inna sprawiedliwość istnieje w S. S. S. R?) — Potem zaśpiewali *Międzynarodówkę.* Trzech oskarżonych skazano na więzienie.

*
* *

Przedmiotem drugiego procesu była głośna *sprawa o szpiegostwo,* w której konsul sowiecki Dymow był przyłapany na gorącym uczynku Sądzono ośmiu jego wspólników, siedmiu komunistów czeskich i jednego Bułgara Śledztwo wykazało, że wszyscy byli w porozumieniu nietylko z Dymowem, lecz również z Gasparim „radcą sekcji kulturalnej sowieckiej misji", i z Efimowem (pseudomin *Zomer*) urzędnikiem tejże „misji". Dwaj oskarżeni, Szymonek i Bartak, przyznali się do winy i opowiedzieli, jak za namową konsula sowieckiego, *kradli tajne dokumenty z ministerjum wojny* — kradli regularnie w sierpniu, wrześniu i październiku Za każdą taką przysługę oddaną konsulowi sowieckiemu płacono 1000 koron. W taki sam sposób zdobywał konsulat dokumenty z ministerjum spraw zagranicznych Czechosłowacji. Okradanie tego ministerstwa należało do Bartaka.

Gdy „konsula" przyłapano, przedstawił on natychmiast swój paszport dyplomatyczny. Pomimo to agenci policyjni postanowili go zaaresztować. Wówczas uderzył jednego z nich i starał się uwolnić Musiano użyć siły. Po sprawdzeniu dowodów, zwolniono go. i „konsul" pośpiesznie opuścił granice Czechosłowacji.

W toku procesu ujawniono jeden z dokumentów demaskujących plany partji komunistycznej dokonania bolszewickiego przewrotu, jak również zdemaskowano instrukcję bolszewicką, pouczającą w jaki sposób należy oszukiwać policję i władze sądowe na wypadek aresztowania.

*
* *

Dwie te sprawy wywołały konieczność usunięcia partji, której działalność jest wręcz niebezpieczna dla Państwa.

Kilka wpływowych dzienników pracuje w tym kierunku. Poselstwo sowieckie uważało za wskazane odpowiedzieć na to groźbą ograniczenia zakupów Sowietów w Czechosłowacji, co podnieciło jeszcze bardziej oburzenie ogółu Partja komunistyczna w Czechosłowacji głosi hasła walki rewolucyjnej a jeden z jej manifestów kończy się temi słowami:

„... Partja komunistyczna Czechosłowacji nie przestanie walczyć pod hasłem jedności frontu proletarjatu, pod hasłem przymierza klasy robotniczej i włościańskiej, pod hasłem hegemonji komunistycznej w walce o wyzwolenie, w *celu obalenia burżuazji i utworzenia rządów robotniczo-włościańskich*".

* * *

Czesi zaczynają coraz lepiej orjentować się w niebezpieczeństwie akcji Kominternu.

Do zorjentowania bratniego nam narodu przyczynia się skutecznie działalność czeskiego biura „Národni Odbor Ceskoslovensky Mezinárodni Dohody proti III Internacionále", które ogłasza systematycznie dokumenty demaskujące dziadziałalność komunistyczno-bolszewicką

VIII. Litwa.

Zamach stanu.

Rok 1926 zaznaczył się na Litwie silnym wzrostem prądów bolszewickich. Po wyborach majowych nowy rząd *Szlezewiciusa* uwolnił w lipcu kilku agitatorów bolszewickich.

Agitatorowie ci urządzali bez przeszkód wiece i różnego rodzaju manifestacje z czerwonymi sztandarami i śpiewem „Międzynarodówki", oddziaływując na tłumy i zbliżając się do nich.

We wrześniu *Cziczerin i Szlezewicius* zawarli traktat *„przyjaźni"* i nieagresji. Wynikiem owego traktatu, opartego na wzajemnych stosunkach handlowych było, że bolszewicy nie uskutecznili żadnego obiecanego zakupu, natomiast zdołali wwieźć do Litwy całe tonny bibuły propagandowej i materjałów wybuchowych.

Zuchwalstwo agentów bolszewickich wywołało reakcję żywiołów narodowych,ześrodkowaną w dzienniku „Wola Narodu", wydawanym przez pułkownika Głowackiego. *Dziennik ten zdemaskował całą działalność agentów bolszewickich opłacanych przez Komintern.*

W listopadzie studenci litewscy zorganizowali wiece i manifestacje protestacyjne przeciwko bolszewizowaniu kraju.

W grudniu agitacja bolszewicka i antibolszewicka doszły do punktu kulminacyjnego. Rząd pod presją czynników bolszewickich zawiesił wydawnictwo „Woli Narodu" i kazał uwięzić wydawcę. Fakt ten przesądził o dalszych wypadkach.

W nocy z 16 na 17 grudnia wojsko i straż obywatelska dokonały zamachu stanu, który odbył się bez rozlewu krwi

Dzięki temu zamachowi Litwa uniknęła krwawego bolszewickiego przewrotu, który przygotowywał się podobno na dzień 20 grudnia, co zresztą stwierdzają dokumenty zabrane przy rewizji w litewskim komunistycznym komitecie wykonawczym.

Głównych przewódców bolszewickich aresztowano i oddano pod sąd. Podajemy ich nazwiska:

Rafał Czorny lat 26, piekarz, izraelita, przewódca grupy terrorystycznej moskiewskiego Komitetu Wykonawczego, był już osądzony, uwięziony i uwolniony w lipcu 1926 r. Podczas śledztwa znaleziono u niego dużą sumę pieniędzy. Skazano go na śmierć i wyrok wykonano 27 grudnia. Tę samą karę zastosowano do trzech innych:

Józefa Grefenberga, lat 29, izraelity, bardzo czynnego komunisty, wykształconego, byłego mieszkańca Niemiec i podtrzymującego stosunki z organizacją spartakistów niemieckich.

Karola Posela, lat 30, studenta wydziału prawnego na uniwersytecie w Kownie.

Kazimierza Giedrysa, lat 33, stolarza, pochodzącego ze Stanów Zjednoczonych, skazanego już na 4 lata więzienia, ale uwolnionego w miesiącu lipcu.

Abramowicz, izraelita, skazany na dożywotnie ciężkie roboty i *Saluga* na ciężkie roboty na przeciąg ośmiu lat.

IX. Rodzina i kobieta w raju komunistycznym.

Naród nie składa się z jednostek, jeno z rodzin. Spoiste, zdrowe moralnie i fizycznie rodziny, rozumiejące należycie swój nierozerwalny związek z całością narodu — to najmocniejszy fundament narodu i państwa. Naród polski ocalał w okresie niewoli głównie dzięki mocy niezwyciężonej ducha patrjotycznego rodziny polskiej. Na progu domu polskiego kończyła się władza najeźdźcy.

Rosja upadła pod ciosami bolszewickiej międzynarodowej konspiracji nietylko dzięki zorganizowanemu przez nią zbrojnemu zamachowi, lecz w dużym stopniu ze względu na *rozkład moralny* rodziny rosyjskiej, rozkład który przez dzie-

siątki lat przygotowywał bolszewikom teren do łatwego zamachu.

Rozkład moralny narodu rosyjskiego pozbawił Rosję naturalnych źródeł narodowej siły i znieczulił instynkt samoobrony przed zamachem międzynarodowej szajki.

Komuniści rosyjscy (bolszewicy) doskonale zdają sobie z tego sprawę i z uporem pracują nad rozbiciem rodziny chrześcijańskiej we wszystkich krajach. Robią to trzema drogami: 1) przez zniesienie wszelkich ślubów, zarówno kościelnych jak i cywilnych, 2) przez rozkładową propagandę wśród kobiet i mężczyzn, 3) przez rozkładową akcję wśród młodzieży i dzieci.

Cała ta przewrotna robota, niszcząca rodzinę i moralność, ubierana jest w szumne nazwy: „komunistycznego światopoglądu", „zerwania z przesądami burżuazji", „tworzenia proletarjackiej moralności", „wyzwolenia kobiety z jarzma macierzyństwa" etc. Skutki godzą przedewszystkiem w bezbronne kobiety.

Śluby w S. S. S. R.

Przed rewolucją bolszewicką w Rosji, śluby zawierano w kościołach i cerkwiach. Władze kościelne prowadziły odpowiednie księgi. Rozwód możliwy był tylko za zgodą władz duchownych.

Pod koniec roku 1917, po opanowaniu władzy w Rosji przez bolszewików, czerwoni władcy uznali, że w państwie socjalistycznem małżeństwo winno być oparte tylko na „wolnem porozumieniu" mogącem ulec zerwaniu w każdej chwili przez jedną ze stron. Bolszewik *Goitzburg* pisał cynicznie: „proletarjat stać na odrzucenie wszelkich form, skuwających męża i żonę aktem pisanym".

Zachowano wprawdzie rejestrację „ślubów cywilnych", ale i to tylko jako ustępstwo wobec groźnego oburzenia ludności. Śluby kościelne zostały zakazane. Narzeczeni powinni zgłosić się do komisarza bolszewickiego, oświadczyć, że zawierają związek małżeński, że mają nie mniej niż 18 (mężczyzna) i 16 (kobieta) lat i że nie są ani rodzeństwem, ani jedno ojcem (matką) drugiego.

Świadków nie potrzeba. Rozwód polega na oświadczeniu jednej ze stron, że nie uważa się nadal za małżonka. „Żenić się i rozwodzić" można ile razy się chce, choćby codziennie. Kobieta, pozostająca z dzieckiem, ma prawo (teoretyczne) żądać, by ojciec płacił alimenta, ale praktycznie niezliczone skargi do niczego nie prowadzą.

Bolszewicki generalny prokurator *Krylenko* mówi: „wielożeństwo jest w obecnej sytuacji zupełnie możliwe, ale sowieckie prawodawstwo nie uważa za potrzebne temu przeszkadzać".

Izwiestja w nr. 241 z 1926 roku donoszą: „W Samarze pewna kobieta zgłosiła się do trybunału cywilnego w sprawie alimentów na utrzymanie *trojga dzieci, które miała z własnym ojcem*. Trybunał cywilny chciał przekazać sprawę trybunałowi karnemu, ale władze (bolszewickie) stwierdziły, że brak do tego podstaw, gdyż *my nie możemy iść w ogonie burżuazyjnych przesądów*".

Krylenko na jednem z ostatnich posiedzeń W. C. I. K. (Wsierossijskij Centralnyj Ispołnitielnyj Komitiet) oświadczył, że ideałem komunistycznego prawa małżeńskiego jest zniesienie nawet rejestracji i wprowadzenie „swobodnej, wyzwolonej miłości", niczem nie krępowanej...

Cóż więc widzimy w S. S. S. R? Sakrament małżeństwa sponiewierany, rodzina splugawiona, ludność systematycznie demoralizowana, kobieta traktowana jak prostytutka. Nazywa się to „rajem komunistycznym" i „proletaryzacją rodziny".

Komunistyczna akcja wśród kobiet.

„Każdy, kto choć trochę ma pojęcia o historji, wie też, że wielkie przewroty społeczne są niemożliwe bez udziału kobiecego fermentu", pisał w roku 1868 w liście z dnia 12 grudnia *Karol Marks*, żyd, który jest przez komunistów uważany za proroka, a dzieła jego za ewangelję. Komuniści zrozumieli dobrze, jakie korzyści mogą osiągnąć z obałamucenia kobiet i wciągnięcia do swojej wywrotowej roboty. W tym celu utworzyli specjalną *Komunistyczną Międzynarodówkę kobiet* zależną od Kominternu (por. schemat na str. 8.). Przy tej międzynarodówce istnieje specjalny *sekretarjat kobiecy* (żenskij siekretarjat), urzędujący w Moskwie, lecz ogarniający swoją rozkładową robotą cały świat. Agenci i agentki Kominternu głoszą kłamliwie, że kobieta jedynie w S. S. S. R. jest „wolna", „wyzwolona".

W czerwcu 1924 roku, na trzeciej międzynarodowej konferencji komunistek, uchwalono: „konferencja postanowiła skoncentrować pracę wśród kobiet głównie na robotnicach fabrycznych i bezrobotnych, a ponadto wzmocnić agitację wśród kobiecej służby folwarcznej i służby domowej". (Kalendarz Komunisty str. 273, Moskwa 1925).

Oto kilka dokumentów, rzucających światło na akcję komunistyczną wśród kobiet:

„Żadna komunistka nie może odsuwać się od walki z religią", pisze *La communiste* w nr. 5 z 1925 r.

„Żadna rewolucja nie jest możliwa dotąd, dopóki istnieje rodzina i uczucie rodzinne", głosi uchwała kongresu komunistycznego z dnia 16 listopada 1924 r.

„Niech kobieta jaknajprędzej oswobodzi się od swojego ogniska domowego, niech nie znosi więcej jarzma macie-

rzyństwa", wzywa komunistyczna *Humanité* z dnia 8 listopada 1924 r.

„Trzeba w niej zniszczyć egoistyczne uczucie i instykt miłości macierzyńskiej ... kobieta która kocha swoje dzieci, jest tylko suką, samicą" (Uchwała Kongresu komun. w dn. 16 listopada 1924 r.)

W *Kalendarzu Komunisty* na rok 1927, wydanym przez bolszewików w Moskwie, na str. 193 czytamy: „Duże doświadczenie partji (komunistycznej) w zakresie pracy wśród robotnic i włościanek (S. S. S. R.) jest wykorzystywane w pracy Kominternu wśród kobiecych mas. W całym szeregu państw rozpoczyna się organizować zebrania delegatek robotnic ... Oświadczenie W. K. P. (Wsierossijskoj komunisticzeskoj Partji) jest dokładnie przyswajane przez kompartje Zachodu *w celu utworzenia z kobiecych mas czynnej armji bojownic o dyktaturę proletarjatu*"...

Błyski prawdy.

Wrogowie kapitalizmu. — Wiadomo powszechnie, jak gorliwie komuniści we wszystkich krajach głoszą hasła *walki z kapitałem*, apoteozują swoje doktryny mające rzekomo usunąć raz na zawsze wszelki kapitał, kapitalizm etc. Ciekawie wyglądają te hasła w praktyce w S.S.S R. Na końcu *Kalendarza Komunisty na 1927 rok*, wydanego przez rząd sowiecki, znajdujemy następujące ogłoszenie:

„Uralski *Syndykat* Górniczy „Urałmet", zorganizowany 1 czerwca 1922 roku, jednoczy obecnie 14 Uralskich *Trustów* Górniczych z 37 fabrykami w ruchu. Zakładowy *kapitał* „Urałmeta" wynosi *6 miljonów rubli*, podzielonych na *trzy tysiące udziałów*". Dalej następuje wyliczenie dostarczanych wyrobów, adresy i t. p.

Wynikałoby z tego, że kierownicy komunizmu zwalczają kapitał w *cudzych* rękach, gdy zaś sami drogą rewolucji i rabunków dorwą się do rozporządzania tymże kapitałem, to ... wszystko w porządku. Można żyć sobie jak za carskich czasów!

Prawo strajku w Rosji sowieckiej. — Centralny Komitet Związków Zawodowych w S.S.S.R. (instytucja składająca się z komunistów) uchwalił, że „strajk w przedsiębiorstwach znacjonalizowanych winien być uważany za akt kontrrewolucyjny".

Osławione G. P. U. (dawne czrezwyczajki) mocno trzymają swoją łapę na robotniku rosyjskim...

Robaki w zupie. — Bolszewicy opracowali wielki film p. t. *Potiomkin*, osnuty na tle buntu na krążowniku tej nazwy. Bunt był wynikiem niezadowolenia powstałego na tle złego

żywienia marynarzy. Film ten był wysłany do Europy i wyświetlany (bez większych przeszkód) w wielu kinach, służąc w taki sposób jako jedno z narzędzi agitacji wywrotowej. O tym filmie zamieszcza *Krasnaja Gazieta* (sowiecka), z dnia 10 października 1926 następujące uwagi: „Film *Potiomkin* powrócił z wędrówki po Europie w stanie zupełnie zużytym. Trzeba będzie zrobić nowe zdjęcia. Scenę, kiedy marynarze znajdują robaki w zupie, proponujemy zrobić w restauracji *Proletarij* rządowej sowieckiej fabryki porcelany. Robotnicy tam naprawdę nieraz znajdowali robaki w zupie. Przedkładano skargi komitetowi fabryki, doktorowi, ale nie doprowadziło to do żadnych rezultatów".

Zdrowotność sowiecka. — Bolszewicka Gazeta *Trud* z dn 2 lipca 1926 podaje, że inspekcja lekarska okręgu Moskwy zbadała 1.585 młodych robotników; 1.120 z nich, czyli 70 proc., jest chorych. Większość ma suchoty. *Krasnaja Gazieta* w Nr. 163 z 1926 ogłasza, że w miejscowości kuracyjnej okręgu Donieckiego, do której wysyłają chorych robotników, „nie otrzymują robotnicy ani potrzebnej pomocy lekarskiej, ani nawet dostatecznego pożywienia, wystarczającego do utrzymania się przy życiu".

Wodzowie komunizmu —Przewódcy komunistyczni głoszą zasadę walki z kapitalizmem. Jak w ich życiu prywatnem „walka" ta wygląda, ilustrują podane fakty.

Kołłontajowa Aleksandra Mikołajówna, będąca obecnie posłem bolszewickim w Meksyku, dawna żona pułkownika rosyjskiego Kołłontaja, posiada duże włości w gub. Czernichowskiej

Majątki te do dnia dzisiejszego są jej prywatną własnością, wyłączoną z pod działania dekretu o konfiskacie ziemi w S. S. S. R

Zinowjew-Apfelbaum, Żyd, umie też niezłe zyski ciągnąć z komunizmu, skoro mógł ofiarować swojej współpracowniczce Adelajdzie Hansen ni mniej ni więcej tylko kolję perłową wartości 250 000 rubli.

Krassin. szlachcic z pochodzenia, był przez szereg lat bolszewickim komisarzem do spraw zagranicznych. Umarł w Londynie w listopadzie w 1926 r. Pozostawił spadek zdeponowany w bankach europejskich, wynoszący w gotówce około 3 miljonów funtów szterlingów (około 130 miljonów złotych). Żona jego, Żydówka, nie chce wracać do S. S. S. R

Trocki-Bronsztein, Żyd, wysyłał od początku rewolucji bolszewickiej miljonowe sumy do banków w Stockholmie i południowej Ameryce na swój prywatny rachunek.

Radek-Sobelson, znany komisarz bolszewicki, Żyd, nabył w r. 1922 za miljon franków akcyj przemysłu angielskiego.

Zinowjew i Sadoul sprzeniewierzyli w roku 1922-ym trzydzieści miljonów rubli, z których nie umieli się wyrachować

Mimo interpelacji komisarza Tomskiego na posiedzeniu Kominternu—sprawę zatuszowano.

Donoszą nam z Francji, że miejscowi wodzowie komunizmu idą w ślady swoich mistrzów z S. S S. R. Oto *Marcel Cachin*, poseł komunista, dziennikarz, jest właścicielem ziemskim

Renard Jean, poseł, profesor agronomji, posiada wielkie winnice.

M. Marty, poseł, jest właścicielem ładnego hotelu w miejscowości Pirpignan.

Daniel Renoult brat ministra, jest bardzo zamożnym człowiekiem.

Henry Torès, z Wissaut, jest niezmiernie bogatym adwokatem.

Berthon jest wielkim właścicielem ziemskim z miejscowości Cote d'Azur.

Jacques Sadoul, dezerter z armji francuskiej, o którym była już wyżej mowa, posiada ładny majątek ziemski w sąsiedztwie majątku komunisty Berthon...

Czerwoni górnicy.— Na kongresie górników S. S. S. R. w maju 1926 w Moskwie mówiono:

„Robotnicy pracują pod ziemią przynajmniej 9 godzin zamiast 6 godzin zastrzeżonych w ustawach o pracy. Personel techniczny zmuszony jest pracować od 10-ciu do 12 tu godzin na dobę Nadużywanie godzin ponadliczbowych jest niesłychane. Ilość wypadków wzrosła zastraszająco i nie zmniejsza się. Szpitale i przychodnie są absolutnie niewystarczające. Płace robocze sięgają zaledwie dwuch-trzecich poziomu roku 1913..." (La Vague Rouge, Nr. 1: 1927).

Głos Lenina. — Stalin jest dziś na czele rządu sowieckiego Co mówił o nim Lenin? Opublikowano niedawno testament polityczny Lenina z daty 25 grudnia 1922, z dopiskiem z 4 stycznia 1923. Znajdujemy tam m. inn. taki ustęp:

„Stalin jest zbyt brutalny i jego braki .. są niemożliwe do tolerowania u osoby piastującej urząd sekretarza generalnego. Proponuję towarzyszom, by znaleźli sposób usunięcia Stalina z tego stanowiska i umieścili na jego miejsce człowieka, któryby pod każdym względem był bardziej tolerancyjny, bardziej szczery i bardziej przyzwoity od Stalina"...

Zachęcajcie znajomych do czytania „Walki z bolszewizmem".

Jednajcie pismu nowych prenumeratorów.

Notatki bibljograficzne.

Z wielu stron słyszy się narzekania, że ludzie pragnący zapoznać się z niebezpieczeństwem bolszewizmu i chcący je zwalczać nie wiedzą, gdzie szukać odpowiednich książek, i broszur. Zanim zostanie sporządzona całkowita bibljografja uświadamiających wydawnictw polskich w tej dziedzinie, podajemy spis części z nich

1. **A. Gryff Keller:** Komunizm, str. 287. Warszawa 1923.
2. **Prof. St. Grabski:** Rewolucja, str. 166. Warszawa 1921.
3. **Kpt. Fr. Mac Cullagh:** Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski, str. 468, tłumaczyła z angielskiego K. Iłłakowiczówna Kraków 1924
4. **A. Starodworski.** Sowiecka reforma rolna, Warszawa 1925.
5. **A. Starodworski:** Istota i cechy komunistycznej polityki ekonomicznej. Warszawa 1921.
6. **Prof. Karol Rist:** Doktryna bolszewicka, str. 33, Warszawa 1921.
7. **Spisek niemiecko-bolszewicki.** Dokumenty dotyczące związku bolszewików z niemieckiem naczelnem dowództwem, wielkim przemysłem i finansami. oraz reprodukcja fotograficzna dokumentów. Wydane w Bernie w r. 1919 przez Committee on Public Information Unites States of America. Str. 112 Warszawa 1919.
8. **Ks. A. Szymański:** Bolszewizm, str. 90. Nakład Księgarni Św. Wojciecha. Warszawa.
9. **Henri Béraud:** Co widziałem w Moskwie. Warszawa, 1926.
10. **M. Weronicz:** Polityka zagraniczna Sowietów. Warszawa 1921.
11. **Prof. M. Massonius:** O bolszewictwie, str. 77. Nakład Księgarni Św. Wojciecha. Poznań 1921.
12. **K. Czapiński:** Bankructwo bolszewizmu, str. 100, Warszawa 1922.
13. **Parandowski:** Bolszewizm i bolszewicy, Warszawa 1919.
14. **St. Starzyński:** Zagadnienia narodowościowe w Rosji Sowieckiej Str. 93. Warszawa 1924.
15. **Jan Chrzciciel:** Bolszewizm iako zagłada wszelkich zdobyczy kulturalnych. Str. 170 Kraków 1920.
16. **A. Nowaczyński:** Mocarstwo anonimowe (Ankieta). Str. 406. Warszawa, 1921.
17. **A. Krzyżanowski:** Bolszewizm. Str. 30. Kraków 1920.
18. **B. Limanowski:** Państwo bolszewickie w świetle nauki. Warszawa 1922.
19. **Przyczyny wrzenia światowego.** Str. 240. Nakł, Perzyński, Niklewicz i S-ka. Warszawa 1922.
20. **Inż. A. Kiciński:** Rządy Sowietów w Rosji. Warszawa 1925.
21. **H. Rolicki:** Cele i drogi propagandy wywrotowej. Str. 101. Nakład ksieg, św. Wojc. Poznań 1927.
22. **Charles Sarolea:** Wrażenia z Rosji Sowieckiej. Str, 257. Częstochowa 1925.
23. **E. Jezierski:** Prawda o sowietach. Str. 63. Warszawa 1927.
24. **A. Starodworski:** Bolszewizm a masonerja. Str. 8 Wyd. „Polak-Katolik“. Warszawa 1927.
25. **A. Starodworski:** Oświata i życie rodzinne w Sowietach. Str. 14. Warszawa 1927.
26. **Prof St Grabski:** Rzym czy Moskwa. Księg. św. Wojc. Poznań 1927.

Redakcja umieszczać będzie recenzje o wszystkich nadsyłanych książkach, mawiających zagadnienia bolszewizmu.

Henryk Glass: *Zamach bolszewizmu na młodzież*. Str. 144, rozm. 12,5x17,5 cm, Nakład „Dobrej Prasy", Płock 1927.

SPIS TREŚCI: Komunizm i bolszewizm. Twórcy i kierownicy. Obietnice i czyny. Podstawy świata chrześcijańskiego i kultury narodowej. Komunizm i religja. Komunizm i naród. Komunizm i rodzina. Dyktatura proletarjatu. Reforma rolna. Nep. Komintern. Komunizm i młodzież. Sportintern. K. I. M. Co mówi komunista Zinowjew? Kilka uchwał zjazdów młodzieży komunistycznej Uchwały „Orgbiura". Młodzi Pionierzy. Dwa światopoglądy. Odezwa do Skautów. „Oktiabriata" — dzieci rewolucji październikowej. „Komdietgruppy" — dziecięce grupy komunistyczne. Pierwsza dziecięca międzynarodowa konferencja komunistyczna. K. I. M., Pionierzy i armja czerwona. Jakie nadzieje pokładają komuniści w pracy wśród dzieci? Literatura propagandowa K. I. M. Międzynarodowe komunistyczne święta młodzieży i dzieci. Metody pracy komunistów wśród dzieci i młodzieży. Pierwsze jaskółki. Związek młodzieży komunistycznej w Polsce. Światowa organizacja komunistyczna. Wnioski. Bibliografja przeciwkomunistyczna. Spis treści w jęz. francuskim i angielskim.

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u wydawcy „Dobra Prasa", Płock, Piekarska 5, konto P. K. O. — 64.200. Cena egz. Zł. 2.75.

Walka międzynarodówki bolszewickiej z religją, str. 35, przełożyła z francuskiego H. Krzemieniecka, nakład Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej, Warszawa 1927.

Z książek w obcych językach zalecamy:

1. *Vade-Mecum Antibolchévique*, publication du bureau de l'Entente Internationale contre la III-e Internationale, Mars 1926, Genève (Suisse) Corraterie, 13.

Świetny informator, zawierający dużo dokumentów bolszewickich, ujawniających zamiary i prawdziwe oblicze Sowietów. Wydany w językach: francuskim, niemieckim, angielskim.

2. *Entwicklung des Bolschewismus*. Zustand und Zukunft: Geist, Seele, Politik, Wirtschaft, Kultur. — Wydanie: Süddeutsche Monatshefte, Heft 10, Juli 1926 München.

3. *G. Gautherot*: Le monde communiste. Str. 259 „Editions Spes". 17, Rue Soufflot, Paris (V-e), 1925.

Nowe wydanie tej książki wyszło w 1926 r. Jest to najlepsza, najlepiej udokumentowana i najsumienniejsza praca w języku francuskim, demaskująca przewrotną działalność bolszewików na całym świecie.

W Paryżu wychodzi świetnie redagowany miesięcznik „*La Vague Rouge*", dawny „Revue Antibolchévique". Każdy zeszyt tego pisma podaje na 64 stronicach ogrom dokumentów krytycznie oświetlonych, a ujawniających przed oczyma zdumionego czytelnika knowania agentów Kominternu. Adres administracji: *Paris, 28, rue de Madrid (VIII-e)*. Cena numeru 2 frs, prenumerata roczna 30 frs. Abonować można przez każdą księgarnię w Polsce.